

Małgorzata Michel

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
malgorzata.michel@uj.edu.pl; ORCID: 0000-0002-2999-5270

Diagnoza sytuacji i potrzeb osób pracujących metodą streetworkingu z dziećmi na ulicy w Polsce Raport z badań

Abstrakt: Artykuł prezentuje wyniki badań¹, których celem była diagnoza sytuacji i potrzeb osób pracujących metodą streetworkingu z dziećmi na ulicy w Polsce². W tym celu zaproszono do badań współpracujące z Federacją Organizacji Streetworkerskich na Rzecz Dzieci i Młodzieży (FOS)³ organizacje pozarządowe, których członkinie i członkowie działają na rzecz dzieci ulicy i pracują metodą streetworkingu. Ostatecznie badaniami objęto 15 organizacji oraz 30 czynnych streetworkerów. Badanie miało charakter wieloetapowego procesu mieszczącego się w strategii badań jakościowych, z wykorzystaniem takich metod badawczych, jak: sondaż diagnostyczny na etapie badań pilotażowych, indywidualny wywiad pogłębiony częściowo ustrukturyzowany, zogniskowany wywiad grupowy oraz elementy badania w działaniu. Narzędzie badawcze stanowił skonstruowany przez zespół projektowy kwestionariusz dyspozycji do wywiadu. Procedura badań jak i opracowanie ich wyników były zgodne z rygorami przyjętej metodologii badań naukowych i doprowadziły do zaskakujących wnio-

.....
¹ W skład zespołu badawczego wchodził: dr hab. Małgorzata Michel, prof. UJ (kierownictwo), mgr Agnieszka Gabriel, mgr Małgorzata Baran, dr Grzegorz Głupczyk.

² Projekt realizowany w ramach programu: Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy (K1m/0713).

³ Federacja Organizacji Streetworkerskich na Rzecz Dzieci i Młodzieży skupia reprezentantów organizacji pozarządowych w Polsce, których członkowie pracują na rzecz dzieci ulicy jako streetworkerzy, wychowawcy podwórkowi i pedagodzy ulicy.

sków. Artykuł wieńczy wyniki badań, wnioski badawcze, wnioski i rekomendacje dla praktyki. W artykule zaprezentowano przegląd wybranych podejść do problematyki metod outreach⁴, w tym streetworkingu, zdefiniowano fenomen dzieci ulicy oraz zaprezentowano zastosowaną metodologię badań jakościowych. Problem główny ma formę pytania, na które poszukiwano odpowiedzi w toku postępowania badawczego: jaka jest sytuacja i jakie są potrzeby streetworkerów pracujących z dziećmi ulicy w Polsce?

Słowa kluczowe: streetworking, metody outreach, dzieci ulicy, sytuacja i potrzeby streetworkerów.

Wprowadzenie

Zjawisko dzieci ulicy istnieje od dawna w wielu regionach świata. Obecnie pojawia się tam, gdzie nigdy wcześniej nie występowało lub zmienia swoje oblicze. Przykładem jest Polska, w której – choć fenomen dzieci ulicy zwanych dawniej dziećmi włóczęgami istnieje od dawna (np. Kuchta 1936; Homicki 2007, 2011, 2018), obecnie ma swoją odmienną charakterystykę. Eksperci pozostają podzieleni co do tego, jak określić i zdefiniować te dzieci, zwłaszcza że wydają się one należeć do wielu podkategorii, a ich liczba jest trudna do ustalenia. Dzieci ulicy na całym świecie są skrajnym przejawem pogarszającego się kapitału społecznego i wykluczenia społecznego. W Polsce dodatkowo ich sytuacja jest skutkiem aktualnych kryzysów takich, jak: pandemia COVID-19 i związana z tym izolacja od edukacji, kryzys ekonomiczny oraz wojna w Ukrainie⁵. Bezpośrednie czynniki odpowiedzialne za sytuację, w której dziecko zmuszone jest spędzać większość swojej aktywności życiowej na ulicy są indywidualne dla każdego oraz zależą od kontekstu rodzinnego i specyfiki konkretnego kraju, nawet jego klimatu. Generalnie jednak stanowią kombinację takich zmiennych środowiskowych, jak: niskie dochody rodziny, brak miejsca zamieszkania, niepowodzenia szkolne, zaniedbania i znęcanie się nad rodziną jednego z jej członków, konflikty zbrojne, klęski żywiołowe i epidemie (Volpi 2002). Z problematyką dzieci ulicy związana jest kwestia osób, które z nimi pracują. Na całym świecie są to zarówno wolontariusze, jak i osoby profesjonalnie przygotowane do pracy w specyficznych warunkach jakie stwarza ulica. To streetworkerzy. W Polsce ich sytuacja jest szczególna. Po pierwsze, nie istnieje zawód streetworkera, po drugie, specyfika dzieci ulicy różni się nieco od tej, którą zwykliśmy kojarzyć z tym fenomenem na świecie i dalece odbiega od stereotypu, zgodnie z którym dziecko ulicy to takie, które rodzi się, żyje i pracuje oraz umiera na ulicy. Tego rodzaju podejście jest uproszczeniem skomplikowanej sytuacji, w jakiej znalazły się niektóre dzieci oraz spłyceniem refleksji dotyczącej problematyki dzieci ulicy. Pierwszy problem rodzi pytanie, na

⁴ Pozasystemowe metody pracy z osobami wykluczonymi w ich naturalnym środowisku.

⁵ Po 24 lutego 2022 roku w przestrzeni polskich ulic i podwórek przybyło dzieci uciekających przed wojną w Ukrainie. Fakt ten sygnalizowany jest przez pedagogów ulicy, a same dzieci włączane są w działania organizacji pozarządowych pracujących w Polsce na rzecz dzieci ulicy.

które wciąż poszukujemy odpowiedzi: kto ma pracować z dzieckiem w przestrzeni ulicy? Naturalne bowiem wydaje się, że jeżeli chcemy profesjonalizować i uzawodowić pracę z dziećmi na ulicy, powinien z nimi pracować pedagog profesjonalnie przygotowany do tego rodzaju działań. Uzasadnienie tej tezy jest proste. Biorąc pod uwagę etymologię słowa, pedagog (gr. paidagogós), to „służący prowadzący dziecko”, czyli osoba profesjonalnie przygotowana do pracy właśnie z tą grupą wiekową. W Polsce sprawa jest skomplikowana, gdyż streetworking uznaje się za metodę pracy socjalnej a nie pedagogicznej. W aktach prawnych używa się natomiast pojęcia „wychowawca podwórkowy” zakładając, że może nim być nie tylko pedagog, lecz także pracownik socjalny czy też psycholog. Tylko jeden krajowy akt prawny reguluje pracę z dzieckiem ulicy w Polsce. Mowa o Ustawie z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. 2011 Nr 149, poz. 997), której artykuł 24 ust. 1 pkt. 3 informuje, że placówka wsparcia dziennego może być prowadzona w formie pracy podwórkowej realizowanej przez wychowawcę oraz w pkt. 4: „Placówka wsparcia dziennego prowadzona w formie pracy podwórkowej realizuje działania animacyjne i socjoterapeutyczne”. Na mocy tej ustawy osoby do pracy na ulicach i podwórkach zatrudniane są nie jako pedagodzy lecz jako wychowawcy podwórkowi. W żadnym punkcie ustawy nie ma mowy o streetworkingu. Dalej w cytowanym dokumencie prawnym w artykule 26.1 możemy przeczytać, że:

„Osobą pracującą z dziećmi w placówce wsparcia dziennego może być osoba posiadająca następujące kwalifikacje:

- 1) w przypadku wychowawcy:
 - a) wykształcenie wyższe:
 - na kierunku pedagogika, pedagogika specjalna, psychologia, socjologia, praca socjalna, nauki o rodzinie lub innym kierunku, którego program obejmuje resocjalizację, pracę socjalną, pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą lub
 - na dowolnym kierunku, uzupełnionym studiami podyplomowymi w zakresie psychologii, pedagogiki, nauk o rodzinie, resocjalizacji lub kursem kwalifikacyjnym w zakresie pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej.
 - b) co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe i udokumentuje co najmniej 3-letni staż pracy z dziećmi lub rodziną”.

Interesujący jest fakt, iż wśród wymienianych, ukończonych kierunków studiów nie ma animacji społeczno-kulturowej, choć działania animacyjne wymienia się w specyfice funkcjonowania placówki wsparcia dziennego w formie podwórkowej jako pierwsze.

Praca w przestrzeni ulicy ze względu na specyfikę miejsca oraz cechy odbiorców działań wymaga pewnych specyficznych kompetencji i umiejętności. Jest ona skrajnie różna od pracy w zorganizowanej instytucji stanowiącej element lokalnego systemu wsparcia. Niemniej ważnym aspektem jest fakt, że dzieci ulicy mają swoją specyfikę nie tylko ze względu na wiek, lecz również właściwości i funkcjo-

nowanie. Powyższe komplikuje sytuację zarówno streetworkerek/streetworkerów, jak i dzieci ulicy, stanowi również przedmiot rozważań autorki poparty wynikami badań. Treść artykułu, podobnie jak przeprowadzonych badań, koncentruje się nie na dzieciach ulicy, lecz na osobach pracujących w przestrzeniach miejskich z tymi dziećmi. Z tej perspektywy istotna jest prezentacja wyników badań związanych z diagnozą potrzeb i problemów osób pracujących metodą streetworkingu z dziećmi w Polsce. Jeśli bowiem mamy odpowiedzieć na pytania, kto powinien pracować z dziećmi w przestrzeni ulicy, jakie powinien mieć kwalifikacje i jakie studia ukończyć, musimy znać specyfikę tej pracy w kontekście napotykanych problemów i potrzeb osób mających doświadczenie w tego rodzaju działaniach.

Przegląd wybranej literatury

W literaturze przedmiotu istnieje wiele podejść zarówno do definiowania dzieci ulicy jak również do ich kategoryzacji. Używa się takie pojęcia, jak: „dzieci zagubione, skradzione i znikające” (Stephens 1995, s. 8–9), dzieci „okradzione” z dzieciństwa, domu, swoich praw (Hecht 1998, s. 72–73). Autorka tekstu często używa pojęcia „niewidzialne dzieci”. Zwykle uważa się, że dzieci ulicy to osoby do 18 roku życia, które żyją, pracują, bawią się i śpią na ulicy (Hai 2014). Dzieci ulicy to dzieci pozbawione podstawowych praw (ARISE 1999). Można je podzielić na dzieci żyjące na ulicy, dzieci pracujące na ulicy i dzieci zagrożone wyjściem na ulicę (Ferguson 2012). Organizacja Narodów Zjednoczonych definiuje dzieci ulicy jako chłopców i dziewczęta, dla których ulica (w tym miejsca pobytu inne niż tradycyjnie rozumiany dom, pustostany, ośrodki interwencji kryzysowej itp.) stała się ich domem i/lub źródłem utrzymania, oraz które są nieodpowiednio chronione lub nie nadzorowane przez odpowiedzialnych dorosłych (Volpi 2002 za: Black 1993, Gomes da Costa 1997). Definicja ta sugeruje, że dziecko na ulicy może być dzieckiem pracującym, porzucającym szkołę, doświadczającym kryzysu bezdomności, chłopakiem lub dziewczyną. Nie wszystkie dzieci pracujące i dzieci porzucające szkołę spędzają większość czasu na ulicy. Wiele dzieci ulicy ma dom, a niektóre z nich nadal chodzą do szkoły (Volpi 2002). Dlatego niektórzy twierdzą, że termin dzieci ulicy jest niewłaściwy, ponieważ tworzy sztuczną kategorię i odwraca uwagę od wzajemnie powiązanych wymiarów podatności dzieci na zagrożenia. Niezależnie od tych wątpliwości pewne jest to, że mówiąc dzieci ulicy mamy na myśli osoby do 18 roku życia, które główną swoją aktywność koncentrują w przestrzeni ulicy. Jednocześnie, tak, jak ma to miejsce w Polsce, choćby ze względu na klimat, dzieci ulicy najczęściej mają miejsce zamieszkania i dach nad głową, a to, że traktujemy je w specyficzny sposób wynika z faktu, że większość swojej aktywności spędzają na ulicy i na niej zaspokajają swoje podstawowe potrzeby. Dlatego rozważając problematykę dzieci ulicy należy zawsze brać pod uwagę kontekst osobisty-rodzinny i lokalny.

Życie na ulicy wiąże się ze specyficznymi rodzajami problemów. Wśród nich wymienia się szkodliwe sięganie po środki psychoaktywne i uzależnienia, ryzykowne zachowania seksualne i inne nadużycia, wykorzystywanie do pracy, zaangażowanie w działalność przestępczą, przemoc ze strony Policji i innych dorosłych oraz rywalizujących gangów. Z drugiej strony ulica stanowi atrakcję w postaci przygody, wolności, solidarności rówieśniczej. Niektóre z tych zachowań wymagają doraźnych interwencji, inne natomiast profesjonalnych oddziaływań opartych na specyficznej metodyce pracy. Nie powstał jeszcze żaden termin, który oddawałby zarówno specyficzny charakter życia i aktywności dzieci na ulicy, jak i jego wzajemne powiązania z innymi aspektami podatności na zagrożenia. Dlatego z pełną świadomością dylematów i ograniczeń w niniejszym opracowaniu stosowany jest termin *dzieci ulicy*.

W Polsce *dzieci ulicy* to specyficzna grupa dzieci zagrożonych wykluczeniem lub żyjących na marginesie życia społecznego, które – chociaż mają swoje miejsca pobytu, najczęściej domy w pojęciu fizycznym – większość czasu spędzają w przestrzeni ulicy. Na ulicy koncentruje się ich główna aktywność związana z zaspokajaniem podstawowych potrzeb, często również na ulicy pobierają edukację⁶. Życie czy też dłuższe przebywanie na ulicy wiąże się z charakterystycznymi dla dzieci problemami fizycznymi i emocjonalnymi, które wymagają specjalistycznych programów i specyficznych metod pracy (Volpi 2002). Perspektywa ta pozwala również na gruncie implikacji praktycznych przyjąć konkretną metodykę pracy z dzieckiem na ulicy. Stanowi ona proces działań interdyscyplinarnych, czerpiąc z metod pracy pedagogiki społecznej, animacji kulturowej czy pedagogiki resocjalizacyjnej otwartej na środowisko lokalne. Celem tych działań jest zarówno profilaktyka zachowań ryzykownych, jak i podejmowanie działań resocjalizacyjnych w środowiskach otwartych, najczęściej skoncentrowanych w defaworyzowanych społecznościach lokalnych. Metoda pracy z dzieckiem ulicy nazywana jest na całym świecie *streetworkingiem*: jest to zespół działań realizowanych w przestrzeni aktywności dziecka – ulicy lub podwórku – często poza oficjalnym systemem wsparcia. Stąd metoda ta należy do tzw. metod *outreach*, czyli poza instytucjami, w środowisku przebywania dziecka.

Metodologia

Raport został przygotowany na podstawie zaprojektowanego i zrealizowanego kilkietapowego procesu badań na terenie Polski wśród członkiń i członków organiza-

.....

⁶ Przykładem jest coraz bardziej w Polsce popularna sieć tzw. Mobilnych Szkół (*Mobile School*) metoda mająca swoją genezę w Belgii, realizowana obecnie w ponad 20 krajach świata. Specyficzne tablice szkolne na kółkach z wieloma kolorowymi elementami stanowiącymi narzędzia edukacyjne spotkać można obecnie na ulicach takich polskich miast, jak Kraków, Warszawa, Bytom, Racibórz.

cji pozarządowych prowadzących działania z dziećmi ulicy metodą streetworkingu. Wszystkie organizacje współpracują z Federacją Organizacji Streetworkerskich na Rzecz Dzieci i Młodzieży (FOS). Do badań zgłosiło się 17 organizacji z różnych miast (Warszawa, Kraków, Gdańsk, Bytom, Rybnik, Katowice, Racibórz, Poznań, Wyszaków, Giżycko, Gliwice, Bielsko-Biała). Ostatecznie po spełnieniu kryteriów zakwalifikowano 15 organizacji, z których każda wytypowała dwóch członków. Najważniejszym kryterium był czas pracy w organizacji. Przyjęto, że do badań może być zakwalifikowana osoba, która przepracowała w jednej organizacji minimum dwa lata. Przy doborze kryterium czasowego ważną sprawą okazał się dodatkowo kontekst pandemii COVID-19 i czasu lockdownu. Uznaliśmy, że jeśli ktoś zaczął pracę metodą streetworkingu podczas trwania tej pandemii (rok 2021), kiedy to zajęcia odbywały się głównie w przestrzeni on line, miał nieznaczna możliwość pracy w terenie na rzecz realizacji zadań na ulicy. Chodziło nam o to, aby do wywiadów przystąpiły osoby, które faktycznie spędziły czas z dziećmi w przestrzeni ulicy.

Metodami badawczymi były: metoda sondażu diagnostycznego stosowana na etapie badań pilotażowych, indywidualny wywiad pogłębiony częściowo ustrukturyzowany, zogniskowany wywiad grupowy oraz elementy badania w działaniu. Narzędzie badawcze był skonstruowany przez zespół badawczy projektowy kwestionariusz dyspozycji do wywiadu. Raport więc zawiera wyniki badań, wnioski badawcze, wnioski i rekomendacje dla praktyki. Wśród rekomendacji znajdują się nie tylko wskazówki dla streetworkerów, lecz również dla organizacji środowiskowych i instytucji lokalnych oraz dla decydentów i ustawodawców. Raport, oprócz wniosków z badań, zawiera również sugestie i rekomendacje dla pracowników poszczególnych departamentów jednostek samorządu terytorialnego i instytucji składających się na lokalny system wsparcia w obszarze budowania systemu wsparcia dla dzieci i młodzieży z wykorzystaniem metody streetworkingu.

Etapu badań oraz sposoby opracowania materiału badawczego

W pierwszym etapie badań posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, realizując badania pilotażowe. Na ich podstawie zdefiniowano pola badawcze skoncentrowane wokół problematyki potrzeb związanych z rozwojem streetworkingu w polskich organizacjach pozarządowych. Do tego etapu zaproszono pięć osób mających najdłuższy staż pracy metodą streetworkingu z dziećmi w Polsce. Ich zadaniem było nakreślenie najbardziej problemowych pól w tej pracy. Główną metodą badawczą był wywiad częściowo swobodny, przeprowadzony w strefie on line. Wytypowane pola problemowe posłużyły do stworzenia narzędzia badawczego w postaci kwestionariusza dyspozycji do wywiadu. Pilotaż częściowo testował również powstające narzędzie. Wyniki przeprowadzonych w pierwszym etapie wywiadów pokazały, że organizacje pozarządowe w Polsce pracujące metodą stre-

etworkingu z dziećmi i młodzieżą borykają się z trzema głównymi problemami, i są to: (1) niestabilność finansowa przekładająca się bezpośrednio na zapewnienie lub jego brak w kwestii ciągłości realizowanych projektów i podejmowanych działań; (2) problemy kadrowe, głównie związane ze znalezieniem odpowiednich osób chętnych do podjęcia pracy na ulicy w roli streetworkera; (3) problemy związane z szeroko pojętym wsparciem zespołu, których wyznacznikami są: brak odpowiednich pod względem merytorycznym szkoleń oraz utrudniony dostęp do superwizji.

Drugi etap badań polegał na zespołowym opracowaniu narzędzia badawczego, które przyjęło formę kwestionariusza dyspozycji do wywiadu. Na etapie konstruowania narzędzia stworzyliśmy sześć kategorii: (1) system organizacji pracy; (2) odbiorcy działań; (3) metodyka pracy na ulicy; (4) problemy i dylematy (w tym moralne i prawne); (5) system wsparcia streetworkerów; (6) zespół. Gotowy kwestionariusz dyspozycji do wywiadu w wersji roboczej został poddany procedurze oceny przez kompetentnych sędziów, którymi byli najdłużej pracujący streetworkerzy z wybranych organizacji. Ostatecznie osobami oceniającymi było dwóch streetworkerów spełniających kryterium czasowe minimum 10 lat doświadczenia w pracy z dziećmi i młodzieżą na ulicy, pełniący również funkcje kierownicze i koordynujące. Po uzupełnieniu dyspozycji o ich uwagi przeprowadzono właściwe badanie.

Trzeci etap to wywiady z reprezentantami organizacji pozarządowych. Czas przeprowadzania wywiadów to czerwiec–wrzesień 2021 r. Pytania kierowane do osób badanych poprzedzone zostały wprowadzeniem w treść celu badań, metryczką i instrukcją. Należy zaznaczyć, że metryczka z nazwą organizacji oraz imieniem i nazwiskiem osoby badanej została poddana procesowi anonimizacji. Tym samym uzyskane dane zostały zakodowane. Wywiad właściwy przeprowadzał zespół badawczy złożony z czterech osób, przygotowanych wcześniej przez kierowniczkę projektu do realizacji wywiadów on line. Każdy z wywiadów trwał średnio półtorej godziny i za zgodą badanych był nagrywany. Łącznie przeprowadzono około 60 godzin wywiadów. Po realizacji wywiadów dokonano ich transkrypcji. Następnie transkrypcje wywiadów poddane zostały procesowi autoryzacji. Po jej uzyskaniu przystąpiliśmy do kodowania, porządkowania materiału badawczego, jego filtracji, przyporządkowania do wygenerowanych kategorii, analizy i wyboru formy prezentacji. Analiza materiału badawczego przyjęła zasadniczo charakter jakościowy.

W czwartym etapie procesu badawczego przeprowadzono zogniskowany wywiad grupowy. Odbył się on w listopadzie 2021 przy okazji zorganizowanego przez Federację Organizacji Streetworkerskich Na Rzecz Dzieci i Młodzieży F.O.S. warsztatu dla streetworkerów pracujących z dziećmi. Przedmiotem badań były zagadnienia stanowiące wstępne wyniki badań zrealizowanych metodą wywiadu z reprezentantami organizacji pozarządowych. W zogniskowanym badaniu grupowym brały udział osoby, które wcześniej uczestniczyły w wywiadach właściwych na trzecim etapie. Łącznie 15 osób. Grupowy wywiad zogniskowany trwał 60 minut,

a jego głównym celem było pogłębienie problematyki potrzeb streetworkerek i streetworkerów w kontekście zapotrzebowania na szkolenia i warsztaty dające specjalistyczną wiedzę z zakresu pedagogiki, psychologii i konkretnych umiejętności. Procedura opracowania i analizy materiału pochodzącego z tego badania była analogiczna, jak w przypadku wywiadów indywidualnych.

Wyniki badań i dyskusja

Z przeprowadzonych badań wynika, że działania podejmowane i realizowane przez streetworkerkę i streetworkerów w Polsce, nakierowane na pracę z dziećmi ulicy realizowane są w placówkach wsparcia dziennego typu podwórkowego. Odbiorcami działań są dzieci i młodzież co do zasady posiadające miejsce pobytu lub zamieszkania, choć często nie jest to dom w rozumieniu psychofizycznym, czyli miejsce dające poczucie bezpieczeństwa i zaspokajające inne podstawowe potrzeby człowieka. Z badań nie wynika, ile wśród odbiorców działań stanowią dzieci bez domu rozumianego jako brak dachu nad głową czy też dzieci, które wraz z rodzicami znajdują się w kryzysie bezdomności. Raport został sporządzony z danych pozyskanych do badań przed wybuchem wojny w Ukrainie (24.02.2022), dlatego również została w nim pominięta sytuacja dzieci uchodźczych z Ukrainy, uciekających przed wojną i aktywnych w przestrzeni polskich ulic (dworce, podwórka, skwery miejskie itd.). Mamy jednak informację, że dzieci te włączane są w działania placówek wsparcia dziennego i do grup dzieci podwórkowych. Dane do raportu zbierane były podczas trwania pandemii COVID-19 w Polsce, dlatego nie zawiera on odpowiedzi na pytanie, jak wygląda praca streetworkerek i streetworkerów po pandemii COVID-19. Z obserwacji i relacji streetworkerek i streetworkerów wynika jednak, że w pracy powrócono do stanu sprzed pandemii.

W prezentowanym raporcie omawiany jest materiał badawczy otrzymany w wyniku wieloetapowego procesu badawczego. Dokonano analizy poziomej i pionowej-temporalnej zebranego materiału, biorąc pod uwagę problemy wygenerowane na etapie pilotażowym i pogłębione oraz ujęte w kategorii na właściwym etapie badań. W analizie poziomej pod uwagę wzięliśmy sytuację streetworkerów oraz sytuację dzieci, w pionowej natomiast specyfikę pracy streetworkerów w czasie przed pandemią COVID-19, podczas pandemii oraz postawiliśmy pytanie otwarte: co dalej po pandemii COVID-19? Poniżej uwaga skoncentrowana będzie jedynie na diagnozie sytuacji i potrzeb osób pracujących metodą streetworkingu z dziećmi ulicy. W związku z przeprowadzanym procesem badawczym już na wstępnym etapie badań oraz na etapie pilotażu pojawiły się niejasności związane z pracą z dzieckiem na ulicy w Polsce w kontekście zarówno dyscyplin naukowych, metodyki pracy, jak i uwarunkowań formalno-prawnych. Do problemów naczelnych można zaliczyć pytanie o to, kto powinien pracować z dzieckiem w przestrzeni ulicy? Inne wątpliwości pojawiły się na etapie nazewnictwa, lecz

również podejmowania działań w ramach pewnych standardów metodycznych, etycznych i prawnych, a w końcu uzawodowienia profesji streetworkera.

Każda organizacja, z reprezentantami której rozmawialiśmy, prowadzi swoje działania na wysokim poziomie merytorycznym. Są one zaplanowane, dostosowane do potrzeb dzieci i młodzieży, a nierzadko również ich rodziców i opiekunów. To działania dostosowane do możliwości, zainteresowań, wymagań, poziomu rozwoju i społecznego funkcjonowania dzieci. Streetworkerki i streetworkerzy dbają na ile to możliwe o współpracę z reprezentantami instytucji w lokalnej społeczności, diagnozują, prowadzą dokumentację, mają dostęp do ukrytej wiedzy na temat dziecka i jego najbliższego środowiska, będącej zarówno w szkole jak i w innych instytucjach tematem tabu. Streetworkerki i streetworkerzy realizują projekty, dodatkowe zadania, codziennie są na ulicy i na podwórkach, poddają się superwizji, spotykają w zespołach, wspierają psychicznie, społecznie i zawodowo. Część z tych działań podejmuje jako wolontariusze. Podczas pandemii COVID-19 jako pierwsi i czasami jedyni utrzymali kontakt z najbardziej wykluczonymi dziećmi w Polsce. Dzieci traktowane są przez streetworkerki i streetworkerów specyficznie, nietypowo, inaczej. Dziecku należy się pełna uwaga i stuprocentowy szacunek. Jest ono najważniejsze, staje w centrum procesu komunikacji, kontaktu, wychowania, edukacji, wsparcia. Nie ma zachowań, których nie można zmienić, lecz nic nie zmieniamy dotąd, dopóki nie pozwoli na to dziecko. Osoby pracujące z nim na ulicy wyręczają w pracy nauczycieli, w roli i zadaniach rodziców oraz opiekunów. Choć dziecko jest w centrum zainteresowań streetworkerów i streetworkerek, warto zwrócić uwagę również na ich status i warunki pracy.

Przeprowadzony pilotaż pozwolił na wyodrębnienie trzech grup problemów, na których podstawie dokonano kategoryzacji najważniejszych wniosków z badań:

1. System organizacji pracy streetworkera pracującego z dziećmi ulicy w Polsce:
 - W Polsce nie istnieją ramy legislacyjne i formalnoprawne związane ze streetworkingiem. Streetworking nie jest formalnie zawodem, nazwa ta nie istnieje w ministerialnych wykazach kwalifikacji i zawodów.
 - Panuje chaos w kwestii nazewnictwa dotyczącego pracy streetworkerek i streetworkerów z dziećmi na ulicy. Potoczne używanie nazwy „streetworking” nie ma odzwierciedlenia w dokumentach prawnych, zapisach ustawowych i w zawieranych umowach. Zawiera się je najczęściej podpisując umowę z wychowawcą podwórkowym, co jest zgodne z zapisami w Ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Zarówno w umowach, jak i wypowiedziach badanych pojawiają się dodatkowo takie nazwy, jak: pedagog podwórkowy, pedagog ulicy, animator lokalny, psycholog pracujący na ulicy, pracownik socjalny. Czasami, choć bez podstaw formalnoprawnych, w zawieranej umowie pojawia się nazwa streetworker.
 - Zdarza się, że do pracy z dziećmi ulicy angażowane są osoby niemające wykształcenia wymienionego w Ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r.

o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, i są to: emeryci, biznesmeni posiadający jednoosobową działalność gospodarczą, osoby posiadające bliżej nieokreślone sportowe patenty – bez przygotowania pedagogicznego i trenerzy różnego rodzaju miękkich umiejętności oraz bliżej nieokreślonych działań, jak np. trener oddechu. Wprawdzie są to przypadki jednostkowe, niemniej mówiąc o profesjonalizacji pracy, oraz ze względu na bezpieczeństwo dzieci z tak szczególnymi problemami, jak dzieci ulicy, tego rodzaju sytuacje nie powinny mieć miejsca. Pomijamy tutaj pracę wolontariuszy, zakładając, że ich działanie powinno być koordynowane przez profesjonalnie przygotowaną do pracy z dziećmi na ulicy osobę.

- Streetworkerki i streetworkerzy zwykle pracują w godzinach popołudniowych, w konkretnym, ograniczonym czasowo projekcie. Projekt ten mieści się w zakresie roku budżetowego zatrudniającej instytucji, np. Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i kończy się wraz z końcem tego roku budżetowego, czyli np. w grudniu. Kolejne projekty, które przechodzą proces aplikacji i zatwierdzania, zwykle rozpoczynają się w marcu–kwietniu. Tym samym przez trzy, czasami cztery miesiące, dzieci na ulicy nie mają opieki, a streetworkerki i streetworkerzy pracy. To między innymi powoduje, że najczęściej osoby pracujące z dziećmi ulicy realizują symultanicznie dwa, trzy projekty jednocześnie, lub pracują na kilku częściowych etatach w różnych miejscach (szkoła, ośrodek leczenia uzależnień, gabinet psychoterapii itp.). Wymagania formalne w tych projektach, nawet, jeśli wszystkie dotyczą streetworkingu, potrafią być skrajnie różne, zarówno pod względem merytorycznym, jak i finansowym. Brakuje tym samym jednolitego standardu w zakresie wymagań realizowanych projektów, nie ma wytycznych dla jednostek samorządu terytorialnego na temat tego, jak skutecznie planować, konstruować i realizować projekt tak, aby brać pod uwagę rzeczywiste potrzeby oraz prawa dziecka ulicy.
- Zwyczajowo streetworkerów zatrudnia się na umowy cywilnoprawne. Powoduje to szereg problemów, m.in. realizację części zadań poza godzinami pracy wyznaczonej w umowie, w której bierze się pod uwagę tylko godziny w bezpośrednim kontakcie z dzieckiem bez uwzględnienia czasu pracy koniecznego na przygotowanie zadań i na wypełnienie dokumentacji (sprawozdania, ewaluacja itd.). Jest to istotne nie tylko z punktu widzenia troski o dziecko i pracownika, lecz również z punktu widzenia oczekiwań kierowanych do organizacji względem rezultatów i ewaluacji. Fakt zatrudniania na umowę cywilnoprawną pozbawia streetworkerów uprawnień w zakresie korzystania z praw pracowniczych wynikających z Kodeksu Prawo Pracy, pozbawia uprawnień do urlopu itp. Na 15 badanych organizacji tylko jedna zatrudnia pracowników na umowę o pracę:

Jeśli chodzi o dokumentację, bo to my ją wypełniamy po naszej pracy, to robimy to w swoim prywatnym czasie.

Pracuję trzy razy w tygodniu od poniedziałku do środy. Pracuję popołudniami, swoją pracę w fundacji rozpoczynam o 12.30 i pracuję do samego wieczora. W zasadzie pracuję od poniedziałku do czwartku, bo praca z dziećmi strictly jest w poniedziałek, wtorek, środę a czwartek mam na uzupełnienie dokumentacji, raportu, przygotowanie do zajęć.

- Badani zwracają uwagę na brak stałości pracy, jej dorywczność. Streetworking traktowany jest zarówno przez decydentów jak i samych streetworkerów i streetworkerki, jako „dorobienie sobie”, hobby, przyjemność, czynność, którą się lubi wykonywać. Jeśli po zakończeniu projektu osoba taka chce nadal pracować, dobrze, jeśli sama napisze projekt i sam zadba o ciągłość swojej pracy:

Staość zatrudnienia wpływa na jakość wykonywanej pracy. Tak patrząc na nas, to przydała by się stabilizacja w tej pracy, i w tej chwili chcemy z miastem podpisać trzyletni... na trzy lata jakby ofertę złożyć. To nam unormuje działania. Natomiast to, żeby łatwiej zarządzać personelem i łatwiej prowadzić te działania, to gdyby ta praca była główną pracą, to moglibyśmy więcej rzeczy zrobić, pewnie też była by bardziej efektywna.

- Sami streetworkerzy dewaluują czasami swoją pracę twierdząc, że wykonują ją z misji, i bez względu na zarobki będą ją wykonywać. Poprzez definiowanie swoich działań jako misji, traktują pracę często jak wolontariat, zabawę, hobby, sami pozbywając się szans na to, aby ich traktować poważnie, jako element lokalnego systemu wsparcia. Problem pogłębia fakt, że czasami sami streetworkerzy nie chcą – paradoksalnie – być nazywani streetworkerami:

Na każdym kroku podkreślamy, że to nie jest „pedagogika ulicy” ale „pedagogika niekonwencjonalna”, bo nie chcemy stygmatyzować i podkreślamy, że to jest grupa streetworkerska i jesteśmy streetworkerami.

- Streetworker pracuje zwykle z grupą dzieci. Wielkość grupy jest różna, choć istnieje obowiązek podporządkowania się ustawie, na której oparta jest praca wychowawcy podwórkowego, i tego przestrzega większość organizacji. Dlatego w zwykle na 15 dzieci przypada jeden wychowawca placówki wsparcia dziennego typu podwórkowego, czyli jeden streetworker. Zdarzają się organizacje z innymi limitami, gdzie jest tylko siedmioro dzieci w grupie. Często liczbę dzieci w grupie wymusza specyfika projektu:

Ja akurat mam grupę chłopaków w wieku 11 do 13 lat, mam sześć osób w grupie – maksymalnie w naszym projekcie zakładamy, że w grupie może być siedem osób. Myślę, że jest to maksimum dla takiej grupy.

Zastanawialiśmy się jaka właściwie liczba osób jest sensowna. Bo jak jest tych osób w grupie za dużo, no to nie jest ta forma pracy, żeby było 10 czy 15 osób. Jeśli ktoś daje radę z 15 prawdopodobnie źle dobrał grupę. Więc trochę na podstawie doświadczenia to siedmioro dzieci jest rozsądną liczbą, żeby każdemu poświęcić odpowiednią ilość czasu, uwagi, zapanować nad tym, zgrać to fajnie – żeby była rzeczwiście jakaś dynamika i jakaś energia w grupie

2. Odbiorcy działań streetworkerów pracujących z dziećmi ulicy w Polsce:

Celem realizowanych badań nie było zebranie danych, które pozwoliłyby na dokładną charakterystykę sytuacji dzieci ulicy w Polsce. Pominięte są zatem szczegółowe kwestie związane z sytuacją dzieci na ulicy, gdyż to wychodzi poza zawężony obszar problematyki artykułu i jest materiałem na inne opracowanie. Przyjmując jednak popularne definicje dotyczące dzieci ulicy, z wypowiedzi streetworkerów można wywnioskować, kim są dzieci będące w projektach badanych organizacji pozarządowych.

- Wiek dzieci będących pod opieką badanych streetworkerek i streetworkerów waha się w granicach od trzech do 12–13 roku życia. Najmłodsze dzieci przyprowadzane są zwykle przez starsze rodzeństwo i często nie są oficjalnie zapisane na zajęcia. Starsze rodzeństwo obciążone jest opieką nad młodszym.
- Młodzież w wieku 13–14 do 18 roku życia bardzo rzadko uczestniczy w działaniach proponowanych przez streetworkerki i streetworkerów. Istnieje jednak potrzeba organizowania działań skierowanych typowo na grupę wiekową nastolatków.
- Pod opieką streetworkerów często znajdują się nie tylko dzieci, lecz również ich opiekunowie i członkowie rodziny. Najmłodszych dzieci nie dotyczą jeszcze problemy typowe dla nastolatków, takie, jak konflikt z prawem czy też szkodliwe sięganie po różnego rodzaju substancje, ale dzieci te uwikłane są w wieloprotokółowe i niewydolne życiowo oraz wychowawczo rodziny. Do całego spektrum typowych problemów, takich jak przemoc czy uzależnienia, dochodzi problem nieumiejętnego gospodarowania przez opiekunów świadczeniami materialnymi. Ubóstwo materialne ze względu na liczbę świadczeń samo w sobie nie jest problemem, lecz badani wskazują coraz częściej na inne jego rodzaje:

[...] rozrosła się mocno bieda emocjonalna [...]. Trudności wychowawcze, brak czasu, tysiące bodźców – to wszystko wpływa na różnego rodzaju zaburzenia, rozchwiania i różnego typu trudności zarówno w rodzinie, jak i samych dzieci.

- Rodziny dzieci uczestniczących w projektach streetworkerskich najczęściej są rodzinami wieloprotblemowymi i objęte są lokalną siecią opieki instytucji pomocowych i prawnych (ośrodki pomocy społecznej, asystenci rodzinni, kuratorzy sądowi itp.):

Przed wszystkim niewydolność wychowawcza rodziców, nieporadność, nieodpowiednie metody wychowawcze, niechęć rodzica do zrozumienia dziecka. Mam wrażenie, że część rodziców nawet nie zna swoich dzieci, bardzo mało z nimi rozmawia. Wielu rodziców się rozstaje, pojawiają się kolejni partnerzy, co jest dla dzieci bardzo trudne.

[...] te dzieci są zagubione [...] są też agresywni rodzice. Rodzice ci nie mają kompetencji wychowawczych, więc radzą sobie tak, jak im się wydaje, że mogą. A metody te są nie skuteczne i są krzywdzące.

Większość to są rodziny wielodzietne, często jest tam czwórka lub piątka rodzeństwa, ale każde ma innego tatę. Rodzice nie pracują raczej. Wydaje mi się, że nie mam takich rodzin, gdzie byłby jakiś duży problem alkoholu, choć zdarzają się [...]. Większość to po prostu ubogie rodziny, wielodzietne, matki samotne, a tatusiowie w więzieniu, albo gdzie indziej.

Wszystkie moje dzieci w grupie są z rozbitych rodzin. Żadne nie posiada pełnej rodziny, nigdzie nie ma mamy i taty, jako pełnej rodziny w związku. Poza jednym chłopcem, którego wychowuje tato, cała reszta moich dzieci jest wychowywana przez mamy.

3. Metodyka pracy na ulicy:

- Badane osoby wykazały się małą wiedzą na temat metody, jaką jest streetworking. Często pracują metodami przypadkowymi, wynikającymi z losowo realizowanych kursów. Tym samym, nie znają metodyki swojej pracy, a działania na ulicy często realizowane są „na wycucie” i z użyciem metod, które pamiętają ze studiów, lub z użyciem metody charakterystycznej dla danej organizacji, np. edukacyjna rakietka, szkoła mobilna. Sami streetworkerzy nie znają standardu pracy streetworkera.
- Żadna z badanych osób nie użyła w swojej wypowiedzi, że posługuje się w pracy metodą streetworkingu. Można przypuszczać, że często osoby te nie rozumieją roli streetworkera, tego, kim jest, jakie są jego zadania, do czego ma służyć streetworking w środowisku i jaka jest jego rola w lokalnym systemie wsparcia. Brakuje zrozumienia istoty metody pracy, jaką jest streetworking, zarówno wśród streetworkerów, jak i osób koordynujących działania z ramienia organizacji. Osoby badane często mieszają metody pracy streetworkerskiej z innymi metodami pedagogicznymi, nawet z psychoterapią, co z punktu widzenia profesjonalizmu jest poważnym błędem w sztuce. Z wypowiedzi badanych wynika, że streetworking to

takie „bycie” z dzieckiem na ulicy, każdy pracuje jak chce i jak czuje. Streetworking mylony jest z animacją czasu wolnego. Jednocześnie streetworkerzy nie są wyposażeni w umiejętności, których mogliby użyć w sytuacjach interwencji kryzysowej lub nagłej, nieprzewidzianej sytuacji, gdyby konieczne było na przykład udzielenie pierwszej pomocy lub zgłoszenie przemocy, nadużycia wobec dziecka. Ignorancja ta związana jest również z deficytami wiedzy w zakresie funkcjonowania oraz specyfiki lokalnego systemu wsparcia i składających się na niego instytucji.

- Jest duże zapotrzebowanie organizacji streetworkerskich pracujących z dziećmi ulicy na merytoryczne szkolenia. Wśród nich, co doprecyzowane zostało w zogniskowanym wywiadzie grupowym, szczególnie na: edukację prawną, zwłaszcza w zakresie tych ram legislacyjnych, na mocy których funkcjonują poszczególne instytucje lokalnego systemu wsparcia; know-how streetworkingu; szkolenia z zakresu bezpieczeństwa; edukację seksualną i z obszaru nowych zjawisk w zakresie rozwoju seksualnego; warsztaty z zakresu języka inkluzyjnego; podnoszenie wiedzy z zakresu kompetencji miękkich; treningi zastępowania agresji i umiejętności społecznych:

Ostatnio pojawił się u nas temat, który jest tematem trudnym, to jest temat handlu ciałem czy też braku szacunku do swojego ciała. Mamy podejrzenie, że wśród dziewczyn, które są w obszarze naszych zainteresowań już do takich zdarzeń dochodzi, więc jest konieczność przeprowadzania z nimi rozmów, uświadamiania ich o ich różnych potrzebach, też tych związanych z okresem dojrzewania i też z tym, że niekoniecznie na niektóre rzeczy muszą się godzić [...]. Trudne tematy to też te związane z przemocą w rodzinie czy wykorzystywania seksualnego dzieci oraz przemocy wobec nich. To są tematy dla nas bardzo trudne, nas jako dorosłych, a abyśmy mogli być wiarygodni dla dzieciaków, to też musimy być jeśli nie ekspertami to wiedzieć, po czym się poruszamy”

4. Problemy i dylematy (w tym moralne i prawne) doświadczane przez streetworkerki i streetworkerów pracujących z dziećmi ulicy w Polsce:

Wśród wymienianych przez osoby badane dylematów można wyróżnić kategorie dylematów prawnych, etycznych i moralnych oraz merytorycznych, tj. kulturowo-cywilizacyjnych i językowych:

- najczęściej związanych są z sytuacjami, kiedy to streetworker jest świadkiem wykorzystywania lub nadużycia dziecka do celów przestępczych (handel narkotykami, wykorzystywanie do kradzieży itd.). Dotyczą również sytuacji ewentualnego kontaktu z Policją lub/i zgłaszania przestępstwa, którego świadkiem lub uczestnikiem jest dziecko.
- związanych z faktem nadużycia bądź złamania prawa przez streetworkera w celu ochrony dziecka lub z powodu nieuświadomionego braku wiedzy

prawnej, co pociąga za sobą brak umiejętności zachowania się w sytuacjach trudnych:

Chyba największą trudność mam, kiedy widzę zaniedbane dzieci. Kiedy widzę rodziców zaniedbujących swoje dzieci. To jest dla mnie trudne. Trudne jest dla mnie zareagować, bo nie wiem, z czym się to może dla mnie wiązać. Miałam już jedną sytuację odebrania dziecka i to była trudna sytuacja. Ja wiem, że człowiek wraz z doświadczeniem nabiera jakiejś tam skorupy. No ale to było trudne. I też się obawiałam tego, co będzie po, czy dzieci będą do mnie przychodzić na zajęcia, czy rodzice ich jeszcze puszcza.

- kulturowe i cywilizacyjne, które zazwyczaj dotyczą dzieci odmiennych kulturowo, najczęściej pochodzących ze społeczności romskiej:

Taki dylemat na przykład, czy rozmawiać z dziewczynkami o zamążpójściu. Bo czasami chcę z nimi o tym pogadać, ale nie wiem, czy tego dotyczyć. Bo jedna raz mi powiedziała, że ona nie chce, ale to... inaczej. Ona mi nie mówiła, że nie chce, ale tata jest i tata będzie decydował, kiedy wyjdzie za mąż. I nie wiedziałam czy drążyć ten temat, bo czułam, że ona się bardzo w tym niekomfortowo czuje. Bo ona wie, że ja jestem jakby z innego świata, w sensie zakładania rodziny i relacji partnerskich. Więc z jednej strony, chcę z nimi o tym gadać, a z drugiej nie chcę ich stawiać w takiej sytuacji, że one nie mają na to wpływu, a będą mi mówiły o tym, co one by chciały. Przecież one i tak z tym nic nie robią. A ja będę w nich rozbudzała jakiś smutek i żal, bo tak naprawdę to już jest praca z ich rodzicami, a nie z nimi. Bo co ja im powiem? Że źle robicie? To nie jest ich wybór.

- językowe, które dotyczą obawy przed użyciem języka wykluczającego, dyskryminującego, mogącego niechcący obrazić dziecko różnorodnie kulturowo lub religijnie. Pojawiły się również dylematy językowe związane z dziećmi LGBTQA+ i dotyczące orientacji seksualnych.

5. System wsparcia streetworkerów pracujących z dziećmi ulicy w Polsce w kontekście lokalnego systemu wsparcia:

- Widoczny jest niski status pedagogów ulicy i streetworkerek oraz streetworkerów w lokalnym systemie wsparcia. To przekłada się na jakość funkcjonowania tego systemu lokalnie, a także na niedocenywanie pracy streetworkerów, jako ważnego ogniwa systemu lokalnego.
- Streetworkerki i streetworkerzy odbierani są lokalnie przez reprezentantów innych instytucji pomocowych i edukacyjnych oraz pracowników jednostek samorządu terytorialnego jako osoby z pasją, misją, bawiące się z dziećmi na ulicy, zajmujące im czas. Często osoby pracujące z dziećmi ulicy traktuje się po prostu niepoważnie. Reprezentanci lokalnego systemu wsparcia zazwyczaj nie korzystają z doświadczenia i wiedzy

streetworkerów, marginalizują ich znaczenie w lokalnym systemie pomocy, nie korzystają z ich doświadczeń i tego, że najczęściej to streetworkerki i streetworkerzy są usytuowani najbliżej dziecka i rodziny.

- osoby badane często zwracały uwagę, że do rzadkości należy współpraca reprezentantów lokalnych szkół (pedagogów i psychologów) ze streetworkerami. Należy jednak pamiętać, że szkoła jest tylko jednym z partnerów w strukturze lokalnej, niemniej istotnym z punktu widzenia wieku dzieci i prawa realizacji obowiązku szkolnego.
- Urzędnicy i decydenci nie mają wiedzy o specyfice pracy metodą streetworkingu, co powoduje szereg nieporozumień na etapie merytoryki ogłaszanych konkursów, wymagań stawianych przed streetworkerami. Propozycje szkoleń nie są zgodne z metodą streetworkingu. Były jednak wśród badanych przypadki osób znakomicie wpisujących się w sieć współpracy lokalnej. Najczęściej to ci, którzy realizują kilka zadań zleconych na terenie małej lokalnej społeczności, tj. są kuratorami społecznymi, streetworkerami, wychowawcami w świetlicach.

6. Zespół, w którym pracują streetworkerzy działający na rzecz dzieci ulicy w Polsce:

- Z założenia praca metodą streetworkingu powinna odbywać się w zespole. Zespół tworzą również członkowie organizacji. W praktyce jednak wygląda to bardzo różnie. Wśród badanych nie ma zgody czy lepiej i bezpieczniej jest pracować z grupą dzieci na ulicy w pojedynkę, czy też w teamie. Najczęściej jednak organizacje dbają o integrację w ramach zespołu, organizowane są systematyczne spotkania integracyjne czy też mające na celu superwizję.
- Superwizja, jeśli jest realizowana, prowadzona jest najczęściej przez osoby nie związane merytorycznie z pracą z dziećmi ulicy, nie będące streetworkerami i nie mające często wystarczającej wiedzy zarówno na temat specyfiki funkcjonowania dziecka na ulicy jak i samego streetworkera. Superwizorami bywają psychoterapeuci, psychoterapeuci uzależnień, psychiatry. To powoduje superwizorowanie streetworkera w kierunku pracy własnej, samorozwoju, terapeutyzowanie jego działań i relacji z dziećmi ulicy. Nie superwizoruje natomiast specyfiki pracy tej konkretnej działalności w przestrzeni ulicy z konkretną grupą dzieci.
- Problemem jest to, że często osoby pracujące w przestrzeni ulicy jako streetworkerzy nie znają osób zasiadających w zarządzie organizacji, nie mają z nimi bezpośrednich kontaktów i relacji. W zarządzie zasiadają enigmatyczni liderzy, koordynatorzy piszący projekty, nadzorujący je i zarządzający budżetem. To również osoby, od których w sytuacji kryzysowej oczekuje się gotowych rozwiązań. Często to oni odpowiedzialni są za kontakt z decydentami, urzędnikami, reprezentantami instytucji lokalnego systemu wsparcia.

Rekomendacje i podsumowanie

Zaprezentowane wyniki badań miały na celu przybliżenie rzeczywistej, bo opartej na danych pochodzących z wywiadów od samych streetworkerek i streetworkerów, wiedzy na temat sytuacji osób pracujących z dziećmi ulicy w Polsce. Przedłożone wyniki badań miały dać odpowiedź na problem główny: jaka jest sytuacja i jakie są potrzeby streetworkerów pracujących z dziećmi ulicy w Polsce? Opisane przez rozmówców szczegóły ich pracy, siłą rzeczy ukazane w skondensowanej formie, pokazują bariery, które mają bezpośrednie przełożenie na trudności w realizacji zadań i działań w obszarze metody streetworkingu skierowanej do dzieci i młodzieży. Już pobieżne zapoznanie się z wynikami powoduje wyciągnięcie niezbyt optymistycznego wniosku, że działania streetworkerek i streetworkerów pracujących z dziećmi w przestrzeni ulicy nie zawsze realizowane są w sposób zgodny z wyznacznikami metodyki tego podejścia. Znaczna liczba streetworkerek i streetworkerów nie została wcześniej przeszkolona do pracy na ulicy, a doświadczenie zdobywali już pracując, czyli dosłownie przebywając z dziećmi w przestrzeni ulicy. Problemy dotyczą również braku superwizji lub jej zakresu merytorycznego, a także zasad prowadzenia ewaluacji podejmowanych działań. Wniosek generalny, wypracowany po analizie i dyskusji z wynikami badań, wskazuje na potrzebę wypracowania Ogólnopolskiego Standardu Pracy Streetworkerskiej, ukierunkowanego na dzieci i młodzież. Stanowiłby on cenną, jasno i precyzyjnie zdefiniowaną ramę działań merytorycznych, organizacyjnych i formalnoprawnych, pomocną zarówno organizacjom pozarządowym, jak i jednostkom samorządu terytorialnego. Przyczyniłby się również do profesjonalizacji działań osób pracujących z dziećmi i młodzieżą metodą streetworkingu. Standard ten to pierwszy krok prowadzący do profesjonalizacji i uzawodowienia streetworkingu. Tylko wtedy, gdy zostaną jasno nakreślone wymagania dotyczące wykształcenia i przygotowania streetworkerów do działań z dziećmi ulicy, można będzie mówić o ich egzekwowaniu, monitorowaniu i ewaluacji. W standardzie tym należy uwzględnić poniższe rekomendacje:

- Istnieje konieczność uzawodowienia pracy streetworkera z dziećmi na ulicy, w przeciwnym razie zajmujemy się zawodem, którego nie ma, a który jest de facto wykonywany w praktyce w stosunku do niewidzialnych dzieci. Brzmi absurdalnie.
- Superwizja powinna być obligatoryjnym elementem działań w streetworkingu i prowadzona powinna być w warstwie jednostkowej oraz zespołowej przez superwizorów, którzy mają w swoim życiu doświadczenie w pracy z dziećmi na ulicy.
- Streetworking to nie tylko praca z dzieckiem, lecz praca w systemie lokalnym; streetworker powinien być świadomy tego systemu, wiedzieć, jakie są kompetencje innych reprezentantów systemu, wiedzieć, jakie są kompetencje jego i innych.

Streetworkerki i streetworkerzy są ważnym ogniwem łączącym najbardziej zmarginalizowane środowiska społeczne z instytucjami lokalnego systemu wsparcia. To czasami jedyne osoby, którym dziecko ufa, i z którymi ma kontakt. Są oni jednocześnie ważnym zasobem lokalnym, który nie powinien być pomijany w multiresortowych i interdyscyplinarnych sieciach lokalnych.

Abstract: Diagnosis of the situation and needs of people working with the streetworking method with street children in Poland. Research report

The article presents the results of research whose aim was to diagnose the situation and needs of people working with street children using the streetworking method in Poland. For this purpose, non-governmental organisations cooperating with the Federation of Streetworker Organisations for Children and Youth F.O.S., whose members work for street children and use the streetworking method, were invited to participate in the research. In the end, 15 organisations and 30 active streetworkers were surveyed. The research had the character of a multi-stage process falling within the strategy of qualitative research using such research methods as a diagnostic survey at the pilot study stage, an individual in-depth semi-structured interview, a focus group interview and elements of action research. The research tool was an interview disposition questionnaire constructed by the project team. The research procedure as well as the development of the results followed the rigours of accepted research methodology and led to surprising conclusions. The article concludes with research findings, conclusions and recommendations for practice. The article presents an overview of selected approaches to the problem of outreach methods including streetworking, defines the phenomenon of street children and presents the applied methodology of qualitative research. The main problem takes the form of a question which was sought to be answered during the research proceedings: what is the situation and what are the needs of streetworkers working with street children in Poland?

Key words: streetworking, outreach methods, street children.

Bibliografia

- [1] ARISE, 1999, *A Review of Existing Services Relating to Street Children (Dhaka City)*, DSS, MSW, GOB.
- [2] Black M., 1993, *Street and Working Children: Global Seminar Report*, UNICEF Innocenti Center.
- [3] Ferguson K.M., 2012, *Children in and of the Street, Handbook of International Social Work: Human Rights, Development and Global Profession*, (red.) L.M. Healy, R.J. Link, Oxford University Press, New York.
- [4] Gomes da Costa A.C., 1997, *Ninos Y Ninas de la calle: Vida, Passion Y Muerte*, UNICEF Argentina.
- [5] Hai A., 2014, *Problems Faced by the Street Children: A Study on Some Selected Places in Dhaka City, Bangladesh*, „International Journal of Scientific & Technology Research”, 3 (10), October.

- [6] Hecht T., 1998, *At Home in the street: Street Children of Northeast Brazil*, Cambridge University Press, New York.
- [7] Homicki B., 2007, *Ogniska „Dziadka” Lisieckiego*, Wydawnictwo Digipol, Warszawa.
- [8] Homicki B., 2011, *Kazimierz Lisiecki „Dziadek”. Opowieść o Naczelnym Dziecku Ulicy i jego ferajnie*, Stowarzyszenie Wychowanków i Przyjaciół Kazimierza Lisieckiego-Dziadka „Przywrócić Dzieciństwo”, Warszawa.
- [9] Homicki B., 2018, *Ogniskowcy „Dziadka” Lisieckiego*, Stowarzyszenie Wychowanków i Przyjaciół Kazimierza Lisieckiego-Dziadka „Przywrócić Dzieciństwo”, Warszawa.
- [10] Kuchta J., 1936, *Dziecko włóczęga*, Nakładem Księgarni Towarzystwa Szkoły Ludowej, Lwów.
- [11] Stephens S. (red.), 1995, *Children and the Politics of Culture in Late Capitalism*, [w:] *Children and the Politics of Culture*, Princeton University Press, Princeton.
- [12] Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. 2011 Nr 149, poz. 997).
- [13] Volpi E., 2002, *Street Childre: Promising practices and Approaches*, The International Bank for Reconstruction and Development/The World Bank.